Opłata pocztowa opłacona ryczałtem Cena egzemplarza 30 gr

# HASŁO NARODOWE

Wychodzi w niedzielę rano.

ROK III. Kraków, dnia 23 stycznia 1927. Nr. 4

Adres Redakcji i Administracji: Kraków, pl. Matejki 7. I piętro na prawo.

# Trujące ziele.

**Jak trujące ziele żydowskie zachwaszcza wieś polską. — Księża i nauczycielstwo do czynu.**

W noworocznym numerze „Hasła Narodowego“ wskazywaliśmy na fakt groźnej nam ofenzywy żydowskiej na wieś polską, żydowstwo bowiem w Polsce po opanowaniu miast i miasteczek sięgać zamierza do nowych źródeł dla swego wzbogacenia się, a źródło takie znaleść może tylko na wsi polskiej. W bieżącym roku społeczeństwo polskie musi też zwrócić baczniejszą **uwagę na wieś polską**, aby nie tylko nie dopuścić do osiedlania się nowych rodzin żydowskich na wsi, ale i w miarę sił i możności **wyrugować tych żydów ze wsi**, którzy już to jako **karczmarze**, już to jako **arendarze i dzierżawcy wiejscy**, zachwaszczają zdrowy organizm ludu polskiego.

Artykuł nasz noworoczny wzbudził też echo pomiędzy naszymi czytelnikami, oto bowiem jeden z nich, kryjący się pod szyfrą **Em. Jot. Em.** mieszkaniec wsi polskiej przesyła nam artykuł który nieomal w całości poniżej przytaczamy. Niewątpimy, iż kwestja odżydzenia wsi polskiej znajdzie żywy oddźwięk wśród licznej rzeszy wszystkich naszych Czytelników i że niejeden z nich nadeśle nam również swoje uwagi i spostrzeżenia w tej kwestji, które też chętnie przedrukujemy.

P. Em. Jot Em. pisze:

Rabini żydowscy uczą swoje owieczki, że jakoby Bóg dał żydom panowanie nad całą ziemią i całym światem a szczególnie dał im panowanie nad gojami których żydzi za zwierzęta uważać mają, a nawet za istoty stojące niżej zwierząt.

Do powyższego zlecenia dostosowują się nasi „wybrańcy“ w całej rozciągłości, zapełniając ziemię nie tylko miast i miasteczek, ale niebrakuje ich też w bardzo wielu wsiach całej Polski. Wszędzie zaś rosną i rozrastają się w liczne gromady; jako to trujące ziele szerząc w koło siebie: zepsucie, demoralizację i rozpustę.

Żaden z wiejskich żydów nie trudni się pracą na roli, gdyż jej nie posiada, lecz prowadzi swój handel wioskowy; zapałkami guzikami i innemi drobiazgami, a wreszcie skrycie wódką i papierosami. Posiadając te zakazane artykuły staje się nasz Josiek, Srul czy Majorek **wielkim „przyjacielem“** i „dobrodziejem“ starszych tj. gospodarzy i gospodyń, staje się on przy swym towarze bardzo cenioną postacią i dla naszej wiejskiej młodzieży. Gospodynie często kupują „nabórg“ coś u żyda, często wpadną kumoszki na kieliszek wódki, gospodarze, długie zimowe wieczory idą przesiedzić u żyda, bo tam żydzisko i kieliszkiem poczęstuje i papierosa da, a wreszcie do dalszej uczty sam gości swych zachęci.

Młodzież skrycie przed starszymi uprawia to samo, tj. papierosy kupuje i pali, gorzałkę pije a potem, przy obrachunku młodych klijentów, żyd ich nie chce krzywdzić, gdyż nie tylko, że tajemnicę przed starszymi zatrzyma, ale i to ważniejsze, że wypłaty gotówką nie żąda, on woli gdy mu Stach, czy Wojtek z pół korca zboża przyniesie za parę flaszek wódki, wiązkę słomy, siana za kilka paczek tytoniu. Starzy gospodarze też mu są dłużni, więc w dzień z workiem idzie do nich, tylko po procent od tych paru groszy, gdzie otrzymuje garstkę lnu, kwartę lub garniec mąki, kaszy i wiele innych produktów.

Tak czynią mieszkańcy wiosek, mając u siebie żydów, zapytajmy się teraz co tam robią i czem są zajęte małe dzieci, ten fundament państwa naszego. Otrzymamy bardzo smutną i przykrą odpowiedź, iż na pół nagie i całkiem bose siedzą za piecem bawiąc się „gałgankami“, lub po ulicy zimą biegają z sankami, gdyż do szkoły niema ich w co ubrać i obuć. I tak schodzi zima, na wiosnę niema co ani zasiać, ani sadzić, ani co do garczka wstawić, a tymczasem nasze **żydzisko furami do miasta żywność wywozi i sprzedaje**, a nawet nie jednemu sąsiadowi na przednówku pożyczy. Smutne to, lecz prawdziwe, gdyż wzięte z wypadków życia codziennego.

Za tymi kwiatuszkami idą obrazki bardziej przykre, bo **skutki pijaństwa**, które haniebnie przejawiają się wśród dziewcząt i „kawalerów“ naszych, a jakie, to już łatwo każdemu się domyśleć.

I tak szeregi lat trwamy w strasznem omamieniu, sami nie umiemy się zorjentować gdzie przyczyna złego i nikt nas o tem do tej pory w bardzo wielu miejscowościach nie pouczył i nie uświadomił, co nam czynić należy. A tymczasem nasze trujące ziele we wsi **rośnie**, rośnie w duży krzew coraz więcej jednostek obejmuje swą siłą, coraz więcej jednostek zatruwa swym sokiem trującym, **coraz to liczniejsze zastępy swych przyjaciół dla siebie jednoczy**, coraz większą liczbę młodych serc i dusz deprawuje ten nikczemny chwast — żyd talmudysta.

Tymczasem lwia część inteligencji osiadłej na wsi nie zwraca na ten przykry fakt najmniejszej uwagi, nawet niejednokrotnie ci, którzy patrzą na to obojętnem okiem, z czego wywnioskować możnaby, że to ich nie obchodzi, że to do nich nie należy. Zagadnięci na ten temat, odpowiadają albo, że „są starzy“ albo, że „to nic nie pomoże“.

Taki stan rzeczy dalej trwać nie może! Należy się **z całą siłą dobrej woli zabrać do czynu**, zaczynając **od rugowania żydów ze wsi naszych, niech raz nareszcie wioski zostaną oczyszczone z trującego ziela**, do czego w wielkiej mierze może się przyczynić nasze duchowieństwo i nauczyciele wiejscy. Więc też w imię dobra naszego i pomyślności tej sprawy, wzywam i proszę naszych księży proboszczów i całe duchowieństwo do intenzywnej pracy w odżydzaniu polskiej wsi, wzywam też i zachęcam ponownie duchowieństwo, nauczycieli i wychowawców młodzieży szkolnej, do **wspólnej i jednomyślnej pracy nad ratowaniem serca** i duszy polskich **dzieci, polskich wiosek, miast i miasteczek**.

Tu nadmienić mi należy, że na te dwa odłamy narodu tj. kościół i szkołę zwrócone są miljony oczu, uszu i serc z naszych wsi zwrócone oblicza mieszkańców wiosek i przysiółków i od was to wszyscy czekają słów **pouczenia i wyjaśnienia** wielu, wielu ważnych zugadnień społecznych, to też pamiętać nam trzeba, że **czyn wasz, z myśli waszych powstać musi!**

A teraz chcę jeszcze wymienić kilka wiosek zamieszkałych przez żydów, a to w celu pobudzenia odnośnych jednostek do szybszego rozpoczęcia podanej przezemnie akcji. Na razie ograniczę się do wyliczenia **parafji w okolicach Bodzentyna pod Kielcami.**

I tak największą ilość żydów posiada **Bodzentyn — miasteczko** i parafja, drugie miejsce po tej parafji zajmuje parafja **Wzdół** wieś, gdzie mieszka przeszło 16 rodzin żydowskich, na trzecim planie a raczej miejscu postawię parafję **Łączna, Dębno, Świętoniarz i Chybice**. Pora już nadeszła, by i te parafje szczególnie wiejskie podobnie jak inne im sąsiednie pozbyły się ze swych wiosek szkodliwych sobie współmieszkańców: Abramków, Majorków, Josków, Szlamow i t. podobnych kwiatów wybranego narodu.

# Nowy człowiek w nowej Polsce.

Rozważanie na temat odczytu p. Karola Konińskiego.

Podczas gdy społeczeństwo polskie jak i cała ludzkość biedzi się nadtem, jakie jest przyszłe zadanie i tak, jak Herkules na rozstajnej drodze waha się, czy pójść drogą którą wskazuje żydówka - rozkosz, czy czy chrześcijanka - cnota, zaczynają się jednym oczy otwierać na spokojną ocenę zła i jego źródła, drudzy zaś rozmyślają nad tem, jak człowiek przyszłości wyglądać powinien, i jakie jest jego zadanie.

I tak jeden z naszych działaczy p. Koniński wygłosił w Klubie Narodowym odczyt na ten temat; w czasie którego wskazał nam, że w Polsce musi powstać typ nowego człowieka, t. zw. człowieka-władcy.

Treść odczytu była bardzo głęboko ujęta i trafnie przedstawiona, gdyż rzeczywiście jeżeli u nas ma być dobrze musi każda jedna trzydziestomiljonowa część naszego społeczeństwa, tj. każdy pan X, Y, czy Z. przejść regenerację duchową i przemienić się w człowieka-władcę i to władcę w pierwszej linji nad samym sobą.

Po nader interesującym odczycie odbyła się zwykła dyskusja w czasie tórej słyszelíśmy z jednej strony, że na typ czło-

wieka—władcy jeszcze niejakoby zawcześnie, gdyż on nie będzie miał nad kim władać albowiem lud nasz jakoby stał zbyt nisko.

Później słyszeliśmy, że karność może spowodować (o ile trafnie zrozumiałem) niejakoby duchowe zesztywnienie młodzieży; no a na samym ostatku usłyszeliśmy poważny głos, że pierwszem zadaniem naszem jest wejść między lud ze sztandarem bezwzględnej prawdy i uczciwości. Uwagi ks. kan. Kraupy były bardzo trafne i cenne, tylko według mojego niemiarodajnego zdania ks. kan. Kraupa widzi teraźniejszość w zbyt ciemnych kolorach.

Co się tyczy twierdzenia drugiego uczestnika zebrania, że jakoby karność nie zbyt dodatnio oddziaływała na ducha młodzieży, to życie uczy, że w tem twierdzeniu tylko do pewnego stopnia jest racja.

Pod karnością rozumiemy skoordynowanie pojęć: subordynacji, poczucia obowiązku i zmysłu porządku.

Subordynacja jest stosem pacierzowym karności i od pojmowania jej zależy wartość i wpływ dyscypliny na duszę ludzką.

Kulturalny człowiek pojmuje ją jako szlachetne, ogólne dobro na oku mające, podporządkowanie dobrowolne własnej woli pod rygor prawa i rozkazu.

Kulturalny dowódca czy kierownik tylko w tym duchu stara się wychować kulturalnych podwładnych lub młodszych współpracowników, a niekulturalnych zaś stara się postawić na pewnym poziomie kultury, ażeby ich uczynić zdolnymi do szczytnego pojęcia obowiązku posłuszeństwa; i karność w tym wypadku tylko dodatnio wpływa na duszę człowieka.

Niekulturalny zaś i głupi dowódca i kierownik, stara się brak własnej kultury zakryć sianiem postrachu około siebie i niepewności, i dla tego podwładni jego słuchają go nie z przekonania, lecz ze strachu przed kijem, lub przed niepewnością jutra. I w tym wypadku dyscyplina wywiera fatalny wpływ i powoduje wypaczenia dusz.

Po omówieniu tej krytyki przejdziemy do omówienia treści odczytu.

Typ „człowieka - władcy" został przez prelegenta p. Konińskiego bardzo trafnie ujęty i przedstawiony.

Jeżeli nie mamy zmarnieć to musi powstać typ takiego człowieka jak najrychlej. W r. 1920 po podpisaniu warunków pokoju wypowiedział ówczesny Prezydent Stanów Zjednoczonych Harding, że epoka wielkich ludzi skończyła się, a nastaje epoka wielkich narodów, które to słowa tak rozumieć należy, że w narodzie, który chce być wielkim, musi przeciętna jednostka osiągnąć bardzo wysoki poziom. O ile bowiem wielkim człowiekiem w stylu czy to Aleksandra W-go, Napoleona i innych, czyto Platona, Kopernika, Newtona i innych może stać się tylko ulubieniec losu: geniusz lub wybitny talent, o tyle znowu wielkim człowiekiem w stylu Fabrycego, Cyncynnata i t. p. może stać się każdy przeciętny człowiek; tylko potrzeba do tego pracy i wytrwałości, ażeby osiągnąć pierwszy stopień dojrzałości duchowej. Taki moment przedstawia nam Dante w swojej Boskiej Komedji (Czyściec XXVII) gdy to Wirgiljusz po oczyszczeniu się Dantego z grzechu zmysłowości w ogniu czyścowym widząc, że dalej już nie może jemu towarzyszyć, żegna go takiemi słowy:

„...Ogeń doczesny i wieczny poznałeś synu, wstąp na ziemię jasną.

. . . . . . . . . . . . . .

Nie czekaj mego głosu ni skinienia. Sąd twój dziś wolny, pewny niezmącony, Głupstwem-by było nie uczuć w nim samowola. Ja ci udzielam mitry i korony."

(Ta myśl jest w niemieckiem tłumaczeniu B. K jeszcze wyraziściej przedstawiona:

„Und Fehler wäre deiner Willkür wehren, Drum sei fortan dein Bischof u. dein Fürst.) Wirgiljusz do tego miejsca będąc mistrzem i przewodnikiem Dantego w wędrówce, oddaje mu rząd świecki i ducho ny nad nim samym: facio te super te regem et dominum. Wirgiljusz symbol rozumu ziemskiego dopełnił swej roli przywiódłszy poetę do poznania grzechu i pokuty; własna wola i ochota ma wieść go dalej ku szczęśliwości, a prawdy wyższe teologiczne odkryje mu Beatrycze.

Taki moment przełomowy przychodzi w życiu każdego człowieka i taki moment duchowego uprawnienia przychodzi w życiu narodów i ludzkości, a obecnie właśnie przechodzi go społeczeństwo polskie, którego każdy członek musi stać się sam swoim królem; lecz ażeby mógł dokonać swego szczytnego zadania musi być zarazem i swoim własnym parobkiem.

Król — duch rozkazuje, —
Sługa ciało wykonuje.

I typ człowieka — władcy gotów.

Jeżeli jednostka przestrzegając, zasad prawa i etyki osiągnie pewien stopień samokarności wówczas staje się dobrym kamieniem w budowie gmachu społecznego.

Człowiek przyszłości musi być albo człowiekiem - władcą, albo stanie się ciurą żydowskim, albo osobnikiem, którego Bóg i czart równo się wyrzeknie.

—o—

Odczyty tego rodzaju powinne być jak najszerzej propagowane. Z treścią tego odczytu p. Konińskiego powinna się zapoznać cała Polska.

A teraz parę słów do aranżerów takich zebrań. Zasada karności wymaga od uczestników przestrzegania etyką i prawem zwyczajowem nakazanej lojalności wobec przewodniczącego, ale zasada karności wymaga ażeby i przewodniczący stosował się do zasad etyki i respektował wolność słowa biorących udział w zebraniu. Jeżeli przewodniczący daje się temperamentowi unosić, to niech opanuje najsamprzód swój temperament i niech się skupi duchowo przed każdem zebraniem. Wolność słowa każdego z uczestników zebrania powinna być bezwględnie respektowana; to nie jest łaska ze strony przewodniczącego, ale obowiązek.

Jan Kozicki.

# Bojkot Forda przez żydów.

## Ford stwierdza, że żydostwo opanowało całą niemal ziemię i że szpieguje Aryjczyków. — Zemsta żydowska.

Stale wypierają się żydzi zupełnie jawnego faktu, że pajęczą siecią ogarnęli cały świat, zdobywszy sobie poprzednio rozmaitemi kuplerstwem i lichwą olbrzymie kapitały. Jest oczywiste że żydzi dążą do podboju wszystkich narodów najrozmaitszymi sposobami, a przedewszystkiem w ten sposób, że ogarnęli niemal całą prasę i jej odsprzedawców (miejsca odsprzedaży, kolporterów)

Żydzi przedstawiają to twierdzenie, że ogarnęli i coraz bardziej ogarniają świat cały, jako bajkę. A oto nowy dowód.

Genjalny finansista amerykański Ford, właściciel olbrzymich wytwórni automobilów kilkakrotnie wypowiedział swe zdanie, zarzucające żydom, że są oni nieszczęściem świata.

Ostatnio w piśmie ogłoszonem w dziennikach amerykańskich twierdzi że **żydzi zorganizowali się, aby opanować świat i mają rozwinięty system szpiegowski, aby wiedzieć o wszystkiem co się dzieje u nie-żydów** „Międzynarodowy żyd" — oświadcza Ford — „ma **bezpośrednią kontrolę nad wszystkimi środkami finansowymi i rządami świata. a także nad rządem Stanów Zjednoczonych."** Ford twierdzi, że żydzi kontrolują **również amerykański Reserve Bank.** Żyd ma w swych rękach wszystko. Żaden bankier ani przedsiębiorca nie waży się im sprzeciwić. Żyd wszędzie dosięgnie swego przeciwnika **Żydzi mają kontrolę nad prasą i nie przepuszczają żadnych artykułów anty-żydowskich! Ford twier-**

---

KLEMENS JUNOSZA.

# Czarne błoto.

## PAJĄKI WIEJSKIE.

15) Powieść.

Mojsie Fisch oglądał niekiedy także widowisko, a gdyby go kto wówczas zapytał, gdzie jest jego dusza, to niepotrafiłby na to odpowiedzieć.

Zazwyczaj, kiedy się gniewa, ona jest blada, a czasem, gdy się zamyśli gdy tworzy kombinacyje i plany, siedząc nieruchomo przy stole, to wydaje się niby figura z kamienia.

Dzierżawca z Zatraceńca dostrzegł to i nieraz przy sposobności powtarza:

Pani Małka jest kobieta z marmuru. Mojsie nie lubi słuchać komplementów, do jego żony stosowanych, ale przyznaje w duchu, że w tem jest trochę prawdy.

Nie mogąc spać, zapatrzony w złote gwiazdy, jaśniejące na szafirowem tle nieba, Mojsie rozmyśla. Zastanawia się nad swem małżeństwem i przychodzi do wniosku, że ma ono swoje złe i dobre strony. Dobre, ponieważ żona interesa prowadzi doskonale; złe gdyż jest bardzo pyszna względem niego, a zanadto uprzejma dla puryców różnych, którzy w sklepie bywają.

I czego oni właściwie chcą?

Zdawałoby się, że jeżeli kto potrzebuje cukru, śledzi, herbaty, świec lub innego towaru, to powinien przyjść do sklepu, powiedzieć czego żąda, zapłacić, zabrać sprawunek i iść do domu Tymczasem on siedzi, a po co on siedzi? Żeby rozmawiać z Małką.

A o czem z nią rozmawia? Oczywiście nie o przedmiotach poważnych, lecz o głupstwach, o których porządny człowiek nie powinien nawet myśleć.

On naprzykład rozmawia o tem, że pani Małka jest śliczna kobieta, że jej bardzo do twarzy w żółtym kolorze..

Oby sam żółtaczki dostał, bezwstydnik! Powiada, że piękna dama z takiemi oczami nie powinna siedzieć w Czarnembłocie! Ciekawa rzecz, gdzie ona ma siedzieć, i co komu do tego w jakiem miejscu ona siedzi.

A Małka słucha tych głupstw z wielką uwagą i śmieje się. Dlaczego ona się śmieje? Czy jej to przyjemność robi, że kto plecie głupstwa? jest tak ograniczona, że lubuje się w tem co nie ma żadnego sensu? Zdaje się przecież że kobieta niegłupia.

Bardzo ciężko wzdychał Mojsie i spać nie mógł przewracał się na swojej pościeli, w gwiazdy się wpatrywał badawczo, jakgdyby w nich spodziewał się odpowiedzi na męczące pytanie — dlaczego Małka się śmieje?

Nic innego, tylko w tem musi być ręka złych duchów, czyhających nieustannie na to aby płatać ludziom figle.

Kiedy pomyślał o duchach, z oddalenia, z wieży kościoła, dał się słyszeć przykry głos puszczyka, a współcześnie chmurka przysłoniła księżyc tak, ściemniło się nagle. Mojsie tedy przykrył głowę pod wpływem mimowolnego strachu i niebawem zasnął. Sen jednak nie przyniósł mu ukojenia i to, o czem myślał na jawie, majaczyło się jeszcze w widziadłach.

Widział swój sklep. zajazd i trzy stancje gościnne, a w najparadniejszej z nich dzierżawcę z Zatraceńca i Małkę bardzo ładną bardzo wystrojoną i bardzo śmiejącą się.

C. d. n.

dzi, że żydzi kontrolują zarówno komunistyczną Rosję, jak kapitalistyczną Anglję, kontrolują też połowę Ameryki.

Fordowi nie mogą żydzi zarzucić, że zarzuty te kieruje z powodów konkurencyjnych, gdyż nie ma żydowskiego konkurenta. Przeciwnie żydzi niemal jako jedyni kapitaliści świata kupują olbrzymią ilość „Fordów", więc Ford miałby raczej poważne powody im nie narażać się. Jasnem więc jest, że Ford wypowiada szczerze swoje przekonanie, na które nie działają uboczne względy.

A jak reagują na to żydzi?

Jak na całym świecie, trzymają i w Ameryce prasę w swem ręku. Sekretarz związku rozpowszechniającego dzienniki amerykańskie niejaki Mozes Me... zawiadomił Forda, że związek ten zakazał od siebie zależnym 40.000 kolporterom rozpowszechnianie czasopisma Forda „Dayborn Independent" z powodu ataków na żydów.

Więc wolno atakować wszystkie narodowości świata choćby w najbardziej barbarzyński sposób — nie wolno tylko atakować żydów, bo wtedy ...wa międzynarodowka tj. żydzi zakazują rozpowszechnianie.

Czy potrzeba jeszcze dowodu, że żydzi zawojowali cały swiat?

—o—

# Niepokojąca wiadomość

Sprawę odpoczynku niedzielnego załatwić ma Rada Ministrów.

Żydowska „Chwila" donosi:

Swego czasu Ministerstwo pracy opracowało nowelę do obowiązującej obecnie ustawy o godzinach handlu. Przy opracowaniu tego projektu przyjęto zasadę, że sklepy mogą być otwarte 12 godzin dziennie. Sprawa ta była przedmiotem specjalnej konferencji odbytej w grudniu ub. r. Konferencja ta nie doprowadziła do wyrównania istniejących różnic zapatrywań przyczem rzecz najbardziej zasadnicza dla kupiectwa żydowskiego sprawa **odpoczynku niedzielnego była właśnie kością niezgody pomiędzy reprezentantami kupiectwa chrześcijańskiego, a reprezentantami kupiectwa żydowskiego**, które wypowiadało się za zniesieniem względnie ograniczeniem odpoczynku niedzielnego argumentując swoje stanowisko tem, że kupiectwo żydowskie święcuje w sobotę.

Obecnie sprawa przekazaną została Ministerstwu spraw wewnętrznych w zakres kompetencji którego wchodzi również regulowanie godzin handlu. **Sprawa zaś uregulowania godzin handlu w dnie niedzielne zostanie załatwioną drogą uchwały Rady Ministrów.**

O ile prawdziwa jest powyższa wiadomość, podana przez dziennik żydowski, to społeczeństwo polskie musi przyjąć ją z **wielkim zaniepokojeniem**, widocznem bowiem jest iż sprawa spoczynku niedzielnego — która wogóle nie powinna być brana pod dyskusję — stać się ma objektem targów z żydami.

# Głupota czy łotrowstwo

ze strony p. posła Hartglassa.

Dzięki Bogu zabrano się nareszcie naprawdę do tępienia komunizmu i aresztowano czterech posłów białoruskich za propagandę komunistyczną szerzoną przez nich na kresach.

Taki sam los spotkałby takich posłów w Anglji, w Stanach Zjednoczonych itd. gdyby ich przyłapano na zbrodni, tylko, że tam nie miałby nikt czoła wystąpić w obronie zbrodniarzy; u nas natomiast wystąpił w ich obronie półboiszewik Hartglass, prezes Koła żydowskiego, który na łamach „Nowego Przeglądu" twierdzi, że jakoby postępowanie aresztowanych posłów Hromody nie mieściło się w ramach zbrodni kryminalnej i dlatego aresztowanie ich nazywa **skandalem**.

Ze swej strony zaznaczamy, ze dogmat nietykalności poselskiej uznajemy w całości jako największą zdobycz politycznej kultury chrześcijańskiej, lecz uznajemy go według ducha i brzmienia konstytucji. I gdyby ci czterej posłowie za mowy komunistyczne wygłoszone w Sejmie czy to z trybuny przed forum Sejmu, (czy to na komisjach) zostali aresztowani, nazwalibyśmy tego rodzaju postępowanie ze strony organów władz bezpieczeństwa, zbrodniczą samowolą. Naruszenie prawa zagwarantowanego konstytucją zawsze było, jest i będzie zbrodnią i skandalem.

Ale znowu poza Sejmem obowiązają p. posłów te same prawa co i innych obywateli i tu byłoby zbrodnią ze strony organów władz bezpieczeństwa, gdyby one przypatrywały się bezczynnie zbrodniczej działalności posłów.

Jeżeli p. poseł Hartglass kytykuje w tak ostry sposób postępowanie władz to zachodzi pytanie, czy to jest wypadek głupoty, czy łotrowstwa z jego strony.

Ponieważ w wypadkach wątpliwości zawsze należy stosować łagodniejszą ocenę, to więc twierdzimy, że to głupota.

Wolno każdemu być głupim, ale nie na koszt praworządności publicznej. Czyby który z rabinów nie chciał zanieść modłów do Boga, (którego jak twierdzi p. rabin Dr. Thon rabini „wśród niesłychanego męczeństwa" objawiali światu) na intencję wyleczenia p. Hartglassa z tej głupoty?

Jeżeli poseł Daszyński opisuje w swoim pamiętniku, że swój pierwszy wybór na posła do austrjackiego parlamentu zawdzięcza ówczesnemu cadykowi krakowskiemu, który cały dzień chodził po Kleparzu i nakłaniał wiernych, aby głosowali na Daszyńskiego, to tak samo byłoby, ładnie gdyby który z cadyków poszedł między swoich wiernych i perswadował im, ażeby nie agitowali za komunizmem, i ażeby zaprzestali wszelkiej, zbrodniczej działalności i przy tej sposobności, aby takich p. Hartglasów pouczył, ażeby zaprzestali takiego bałwaństwa, jak zamieszczanie artykułu wyżej wspomnianego.

Tymczasem rabini nie udzielają się uświadamiąniu w stosunku do swoich owieczek a skutek tego jest, że u chusytów starozakonnych spotyka się dość często sparszywiałe ciała, a u żydów tzw. „postępowych" (o ironjo!) również często sparszywiałe dusze. Przykład p. poseł Hartglass. Rząd występujący energicznie przeciw komunistom tak żydowskim jak szabesgojowskim, może w tym kierunku zawsze liczyć na poparcie społeczeństwa.

Jan Kozicki.

## Co się dzieje zagranicą?

### Rokowania polsko-litewskie?

„Deutsche Allg. Zeitung" donosi z dobrze poinformowanego źródła, że rząd litewski mimo swych antypolskich wystąpień, dyktowanych pobudkami natury wewnętrzno politycznej w zasadzie jest skłonny wziąć pod uwagę możliwość porozumienia się z Polską i opowiedzieć się po stronie zwartego bloku państw bałtyckich wraz z Polską przeciw Sowietom. To samo pismo twierdzi dalej, że podobno specjalni wysłannicy marszałka Piłsudskiego zdołali pozyskać dla idei porozumienia z Polską skrzydło socjaldemokratów. Na podstawie zupełnie miarodajnych informacji pismo zapowiada przyjazd specjalnego wysłannika rządu litewskiego do Warszawy i to już w najbliższych dniach. (Wiadomość powyższą jako pochodzą ze źródła niemieckiego należy przyjąć z rezerwą. — Red.)

### Komuniści kurczą się.

Stan liczbowy partji kom. w Moskwie uległ w ciągu ostatnich 6 miesięcy silnemu obniżeniu. Secesjonowano i wykluczono 2.600 ludzi, co stanowi 7 procent ogólnej liczby członków partyjnych na terenie moskiewskim „Rabocząja Gazieta" zwraca uwagę na fakt częstego występowania z partji ze względu na niepodporządkowywanie się komunistów, rozporządzeniom władz partyjnych w zakresie życia religijnego. Bardzo wielu komunistów nie może zgodzić się na zakaz wszelkich praktyk religijnych. Przeszło jedna szósta część usunięta została właśnie z tych względów. Przeszło 60 proc. wykluczonych usunięto z partji za sprzyjanie, względnie czynne występowanie po stronie opozycji.

### Sowiety znalazły sposób na cyganów.

We wszystkich guberniach przeprowadza się obecnie rejestrację cyganów, którzy muszą podpisywać oświadczenia o zaprzestaniu dotychczasowego koczowniczego trybu życia. Z cyganów takich tworzy się zbiorowiska, którym wydziela się odpowiednie przestrzenie pod uprawę zbóż, tworząc z nich stałe osady rolnicze.

### Marsz. Foch nie przyjął niemieckiego generała.

„12-Uhr-Blatt" zamieszcza telegram z Paryża z żalami, że gen. Pavel, mimo usiłowań nie został przez marszałka Focha przyjęty. Natomiast, jak podnosi dziennik, marsz. Foch przyjął kilkakrotnie polskiego atache wojskowego w Paryżu, pułk. Kleeberga, który, wedle relacji pisma, starał się przekonać marszałka o konieczności zniszczenia wymienionych fortec wschodnich Niemiec.

Z takiem samem żądaniem wystąpił również major Stemblowski który przyjechał do Paryża z ramienia polskiego sztabu generalnego i jak donosi pismo, miał oświadczyć, iż wojna niemiecko-polska będzie nieunikniona, o ile fortece niemieckie na wschodzie nie zostaną zniszczone.

### Przed wskrzeszeniem monarji na Węgrzech.

Dzienniki budapesztenskie wyrażają przekonanie, że wizyta premjera węg. hr. Bethlena w Rzymie będzie owocna i zbawienna dla Węgier, w szczególności, że państwo węgierskie otrzyma upragniony w celach handlowych dostęp do morza w formie wolnej strefy w którymś z portów włoskich. Prócz sprawy morskiej Bethlen poruszyć ma w Rzymie sprawę obsadzenia tronu węgierskiego. Zarówno sfery węgierskie jak i rzymskie uważają Albrechta (syna Fryddervka) za jedynego kandydata na tron węgierski. Podobno na konferencji premjerów w Rzymie poruszona ma być również sprawa unji personalnej pomiędzy Węgrami i Rumunją. Albrecht Habsburg pragnie bowiem ożenić się z księżniczką rumuńską Ileną.

### Słowaczyzna otrzymuje autonomję.

W Pradze ukończone zostały rokowania rządu czeskiego z przedstawicielami narodowych partji słowackich. Osiągnięte zostało pełne porozumienie, które pozwoli obecnie przedstawicielom Słowaczyzny wstąpić do rządu. W myśl porozumienia otrzymuje Słowaczyzna pełną autonomję, a nadto 600 Słowaków więzionych za przestępstwa polityczne zostanie ułaskawionych. Dla przedstawicieli stronnictw słowackich zarezerwowane są dwa fotele w gabinecie.—

# Bezimienni.

## Kto szerzy jad i deprawację dusz, wśród narodów świata?...

„Gdyby Boga nie było ludzie musieliby go sobie stworzyć". Ta filozoficzna sentencja nie jest bynajmniej bluźnierstwem — i nie sceptycznem pojęciem o istnieniu Istoty Najwyższej, jest to raczej dogmat stwierdzający potrzebę religji; o ile ludzkość nie ma się **cofnąć aż do zamierzchłych czasów troglodytów** — przyjmując hypotezę, że o ile jaskiniowcy, choć w najdrobniejszej ilości posiadali poczucie praworządności i uczciwości, to wierzenia jakieś może zbyt prymitywne jednakże mieć musieli — broniąc w imię tych wierzeń swych praojcowych siedzib.

Nie trzeba zbyt bystrego umysłu, ażeby zaobserwować w jaki subtelny węzeł łączy się miłość kraju z przywiązaniem do przyjętej od wieków religji, i odczuć że jedno drugie dopełnia.

Czyż samolubna obojętność na sprawy kraju może być udziałem człowieka wierzącego w Najwyższe Dobro? A religja ta w której nas wykołysały wieki jaśniejąca tradycyjną wspaniałością niezapomnianych czynów, urosłych w nieziemskie cuda, czy może nie fascynować nie przywiązywać do siebie złotemi nićmi przeżyć? Czyż można przypuścić, ażeby oświecony Polak Francuz, Rosjanin, Niemiec czy innej narodowości przedstawiciel mógł z własnego przyrodzonego impulsu dążyć do kosmopolityzmu czyli bezwyznaniowości, politycznej, co zatem idzie do anulowania miłości ojczyzny, religji, a w rezultacie do **rzucenia się w objęcia komunizmu.**

Do wydobycia z siebie takiej parodji uczuć jest zdolny tylko lud (nie naród) **bez ojczyzny**, który „nie miał Boga, i dopiero go sobie stworzył". Z Bogiem licha istota ludzka nie wchodzi w kompromisy, a uznając Go jako jedyne Dobro, poddaje Mu się bez zastrzeżeń.

I ten lud bez ojczyzny, ze stworzonemi przez siebie wierzeniami, chcąc zniweldwać barykady chrześcijańskich ideałów, rzuca światu **ateizm** wyrywając z serc miłość dla ojczyzny; bo rozumie, że pozbawiając człowieka tego, co mu jest najdroższe, łatwiej go wyda **na łup larwy komunistycznej** — i stworzy Internacjonał, w którym dominujące zajmuje stanowisko.

Do tego celu **różnemi** stara się dotrzeć **sposobami**, czyto po trupach jak w Rosji, czy jak w innych krajach podstępem, pochlebstwem, arogancją, pokorą, pychą, nienawiścią, delacją, zdradą — i czem kto chce, byle dalej. Bo wszystkie środki do celu prowadzące w jego zrozumieniu są godziwe.

A jak wytrwale idzie po wytkniętej drodze ów lud „bezimienny" mamy dowód, że opanował chore dusze z pośród wszystkich narodowości, które uzbroiwszy w m n strualny egoizm pcha **do walki ze wszystkiem co dobre i święte**, dobywając ze swego arsenału hasła uważane przez ludzi uczciwych za protoplazmę zdziczenia i zbrodniczej psychozy; A jak daleko ów demoniczny wytwór posuwa swoje upiorne fantasmagorie, mamy dowód na **wszczepianiu w zbrodnię humanitarnych idei.** I w imię teorji przyjmującej wspólne używanie własności i zniesienie osobistego mienia, a więc w imię altruistycznych uczuć ofiary stające na drodze jego poczynań najwymyślniejszemi morzy mękami patrząc obojętnie na krew płynącą i konanie. Wszak mieliśmy oczywiste tego dowody. Nigdy morowa zaraza nie wytępiła tylu ludzi ile **rządy bolszewickie** w sowieckiej Rosji.

Mimo to, ci bohaterowie herostratowej sławy ogłaszają się za obywateli całego świata dążących do uszczęśliwienia ludzkości. Czyż taką syntezę można inaczej nazwać jak nierządem ducha? I tę właśnie prostytucję duchową, ci rajfurzy rozwłóczą po wszystkich zakątkach kontynentu w celach dziś już wszystkim znanych.

**A do jakiej bezczelności dochodzą kosmopolityczno — komunistyczne koncepcje**, mieliśmy niedawno dowód na wypytlych z Anglii Albionu turystach, którzy przybyli do Polski zwiedzać więzienia w celu przekonania się, jak się powodzi siedzącym pod kluczem przedstawicielom internacjonału, a po skończonej imprezie oszkalować posądzając o znęcanie się nad nieszczęsnymi obrońcami ludu". Czyżby zapomnieli, że ich z tej samej sfory rowarzysze w Rosji, uważali za jedną najlżejszych kar dla więźniów — wiązanie kolczastym drutem i zakopywanie żywcem. W głowie się mąci gdy się pomyśli do jakiej perfekcji doszła obłuda zapożyczona od „bezimiennych". Ci beżwyznaniowcy opuszczający nawet to bóstwo które sami sobie stworzyli, **rzucają się do walki z kościołem chrześcijańskim**, starając się go rozczłonkować z pomocą notorycznego szerzenia ateizmu; spełniając świętokradztwa, usuwają ze szkół krzyże — wprowadzając depresję do dusz i umysłów młodego pokolenia. I oni to właśnie podnoszą krucjaty przeciwko tej wielkiej idei, która nam dała takie święte dogmaty prawdy, że wierząc w nie silnie ludzkość snadnie bez kodeksu obyć by się mogła.

Oni — ta **destrukcyjna falanga bezdomnych i bezimiennych**, wraz z mikrobami chrześcijańskiej społeczności wyciśniętemi z szumowin ścieżających za nawias praworządności i honoru chcą stłumić aspiracje do ideału a wszczepić w dusze jad depresji i moralnej zgnilizny.

*Jan Włodkowski.*

# Złodziej-żyd na złodzieju-żydzie siedzi i złodziejem-żydem pogania.

Oto historia z dziejów genialności żydowskich oszustów:

Przed Sądem Okręgowym w Siedlcach stanął mieszkaniec Wilna Lipa Kantorowicz, żyd, oskarżony o to, że w nocy na 7 maja 1925 r. razem z ukrywającymi się żydami Berką Lewinem i Dawidem Lef zabrał Pinkusowi Kaplanowi w celu przywłaszczenia 11.500 złotych, działając w sposób oszukańczy.

Oszustwo to przeprowadzone ogromnie sprytnie wykazuje, że **nawet złodzieje i fałszerze żydzi potrafią się nawzajem okraść i oszukać**, że sprytniejszy żyd zdoła wywieść w pole naiwnego żyda, równie dobrze dobrze jak i uczciwego obywatela.

Owóż przemiła trójka Kantorowicz, Lewin i Lef skłoniła Pinkusa Kaplana do wzięcia udziału w podrabianiu fałszywych banknotów.

Kaplan nie gardził żadnym „interesem" to też Lewin i Lef poczyniwszy odpowiednie przygotowania w mieszkaniu Kaplana przystąpili rychło do pracy.

Otrzymali oni od kaplana owe 11.500 zł. w banknotach stuzłotowych dla robienia fałszywych odbitek.

Sprytni oszuści niepostrzeżenie zamienili otrzymaną od Kaplana sumę na kawałki czystego papieru, zaś prawdziwe pieniądze ukryli.

Na rozprawie sądowej Lipa Kantorowicz przyznał się do winy, zastrzegając się tylko że „podszkodowanemu" została zabrana suma 4600 zł., nie zaś 11.500 złotych.

*Ks. Leon Łomiński.* 14

# Traktat Wersalski a żydzi

6) Użyć wszystkich wpływów, aby politykę państwa polskiego skierować na tory zacieśnienia węzłów z państwem niemieckiem, a rozbicia przymierza z Francją. —

7) Użyć wszelkich środków, aby zdeprecjonować walutę polską na rynkach całego świata i zmusić Polskę do zaciągnięcia pożyczki u finansistów żydowskich w zamian za polityczne i finansowe prerogatywy żydów.

8) Popierać w Polsce akcję komunistyczną. W tym celu poleca się komitetowi berlińskiemu wejść w najściślejszy kontakt z organizacjami komunistycznemi w Niemczech dla opracowania odpowiedniego planu. —

Na zjeździe marcowym w Londynie krzątał się Stuart Samuel, który przez jakiś czas bawił w Polsce. W charakterze delegatów z Polski brali udział: Izaak Grünbaum poseł na Sejm warszawski, oraz J. Jackan redaktor żargonówki warszawskiej „Hajnt".

**Pod koniec marca r. 1919 kończą się powodzenia polityki polskiej. Z jednej strony wykonany jest na Konferencji dobrze przygotowany i dobrze obmyślony atak na** Polskę, Czynniki, którym powstanie silnej Polski było nie na rękę, rozwijają działalność, by powodzenie polskie ograniczyć. Wobec istniejących już konkluzyj Komisji do spraw polskich zwracają się do Rady Najwyższej, wyzyskują na naszą niekorzyść zasady Wilsona i niechęci do nas premjera angielskiego. Udaje im się ograniczyć nasze władanie w Gdańsku i uzależnić przyszłość Górnego Śląska i części Prus Zachodnich na prawym brzegu Wisły od plebiscytu. Z drugiej strony w łonie przedstawicielstwa polskiego powstaje rozbieżność programów. To wewnętrzne rozbicie sił ułatwia powodzenie sił zewnętrznych nam wrogich. —

### ROZDZIAŁ III.

### URABIANIE OPINJI ANTYPOLSKIEJ PRZEZ ŻYDÓW.

#### Agitacja w kraju.

Z poprzedniego rozdziału wiemy już, że żydzi wszechświatowi w czasie obrad pokojowych w Paryżu mieli bardzo silnie rozwinięte swoje organizacje międzynarodowe, i choć w różnych częściach świata zamieszkali, tworzyli właściwie jeden obóz czujny i solidarny. Do organizacji tych żydowskich — które urządzały dość częste zjazdy i konferencje wchodzili przedstawiciele i delegaci wszystkich państw tak Wschodniej jak i zachodniej Europy.

Ci to przedstawiciele żydostwa wszechświatowego stojąc ponad masami tworzyli jakby w ł a s n y „r z ą d" dysponujący potężnymi kapitałami i ogromnymi wpływami polityczno — ekonomicznymi. „Rząd" ten międzynarodowy żydowski zwrócił jak już wspomnianem było najbaczniejszą uwagę na wschodnią część Europy a p r z e d e w s z y s t k i e m n a P o l s k ę i cały wysiłek jego skupił się na tem by tu na polskiej ziemi choćby wbrew woli i życzeniu całego narodu stworzyć dla żydów na wieczne czasy jak najlepsze warunki bytowania.

Działalność ta była zakrojona na wielką skalę i oczywiście miała różne odcienia. Najpierw starali się żydzi zapewnić sobie za wszelką cenę opiekę, ochronę i sympatję państw wielkich, które właściwie ujęły ster świata w swe ręce. Od tych państw pragnęli Żydzi uzyskać gwarancję nienaruszalności ich stanu posiadania w Polsce i innych krajach. Aby zaś to łatwiej uzyskać używali oni różnych sposobów. Jednym z najważniejszych, a chyba i najskuteczniejszym dla sprawy żydowskiej była propaganda czyli urabianie głównie za pomocą prasy wszechświatowej opinji nieprzychylnej dla Polski. C. d. n.

Kantorowicz wyjaśnił, że zmówił się z Lewinem i Lefem, ażeby wyłudzić od Kapłana pieniądze pod pretekstem wyrabiania fałszywych banknotów, że Kapłan na ich propozycje zgodził się i do „współki" przystąpił.

Kapłan ofiarował swe mieszkanie, dał oskarżonemu Kantorowiczowi 350 zł. dla nabycia potrzebnych chemikalji i papieru.

Lewin i Lef manipulowali bardzo sprytnie. Odbity falsyfikat zamienili banknot stuzłotowy, udowodniając Kapłanowi, że próba się udała. W tedy Kapłan dał Lewinowi i Lefowi 4.600 zł., oszuści uciekli z Siedlec do Wilna, gdzie nastąpił podział łupu i oskarżony Kantorowicz otrzymał 900 złotych.

Ujęto jedynie Kantorowicza, który do winy się przyznał. Sąd Okr. w Siedlcach skazał go na 1 rok więzienia.

# Fałszywe 5-złotowe banknoty

fabrykacji żydowskiej.

We Lwowie aresztowano fałszerzy banknotów 5-złotowych: Puszla. Gutholza i Langwebera, którzy obchodzili sklepy, płacąc fałszywymi banknotami i biorąc z każdego banknotu 3 do 4 zł. reszty. Przeprowadzona rewizja domowa wykazała, prócz pewnej ilości banknotów, znaczne zapasy przemycanego tytoniu zagranicznego. Aresztowani odmawiają wszelkich informacyj, tak co do falsyfikatów, jak i co do tytoniu.

* * *

W Wieruszowicach koło Łodzi policja natrafiła na ślady podrabianych 5-ciozłotówek. Po długich wywiadach stwierdzono, że rozpowszechnianiem fałszywych banknotów trudni się niejaki **Rubin Rubinowicz.**

Kiedy policja wkroczyła do jego mieszkania, Rubinowicz podbiegł do pieca i wrzucił garść 5 ciozłotówek, które policjanci jednak wydobyli. W związku z tem aresztowano Rubinowicza, jego matkę oraz jeszcze 5-ciu członków szajki. Śledztwo trzymane jest w tajemnicy.

* * *

Sami żydzi, nieprawdaż?

# Polesie chcą kolonizować żydzi!

Czyż dopuścimy do stworzenia republiki żydowskiej na polskiem Polesiu.

Prasa żydowska szeroko obecnie rozpisuje się o kolonjach żydowskich na roli, organizowanych na Krymie przez rząd sowiecki. W publikacjach żydowskich autorzy żydowscy zwracają uwagę na przeobrażenie, jakiemu ulega żydostwo. Wypierane z handlu, zaczyna coraz bardziej interesować się rolnictwem.

W tej dziedzinie mamy do zanotowania poza Rosją ożywienie także w Ameryce, gdzie żydzi podjęli nawet wydawnictwo czasopisma „Jewish Farmer".

Przemiany te znalazły swój wyraz także i w Polsce. Niedawno grono działaczy żydowskich wystąpiło do władz z prośbą o legalizację nowego towarzystwa „TOR" (towarzystwo osiedli rolniczych), któreby miało za zadanie osadzanie żydów na roli. Odpowiedni memorjał ma być niebawem ogłoszony w języku polskim.

Tymczasem komitet organizacyjny stanowią: dziennikarze Biber, Perelman, Wolkowicz, inżynierowie Kahacki i Berman, inż. agronom Lewin, dr Suryc. dr. Billauer, Finkelstein, Goldinberg i Grafmann.

Organizatorzy tego przedsięwzięcia mają bardzo daleko idące plany. Mianowicie **chcą oni wystąpić do rządu z propozycją odkupienia Polesia, względnie terenów błotnistych** Po przeprowadzeniu na nich meljoracji i prac nawadniających, **TOR przystąpiłby do osadzenia tam żydów pracujących na roli 30 proc. użytków chcieliby oddać rządowi na rzecz bezrolnych i małorolnych.**

Sprawa, jak dotąd, jest w fazie początkowej. Członkowie komitetu liczą się z olbrzymiemi kosztami, jakie pochłonęłaby realizacja ich zamysłów liczą wszakże, iż, o ile rząd zaaprobuje ich plan działania i zgodzi się na przeprowadzenie kolonizacji żydowskiej na roli na Polesiu, **żydzi odwołaliby się o pomoc finansową do swych współplemieńców w Ameryce** i pewni są, iż apel ich znalazłby odpowiedni rezonans. Przy ich pieniądzach mogliby swe zamiary urzeczywistnić.

# Co się dzieje w całej Polsce?

Słupca (woj. Łódzkie)

## Hańba sprzedawczykom.

Sklep kolonialny Spółki z ogran. odpow. pod firmą „Zgoda", znajdujący się na ulicy Toruńskiej w domu p. Franciszka Radosiewicza, istniejący od lat dwóch — wobec niepomyślnych warunków, właściciele, mieszkający we Wrześni, postanowili zlikwidować.

Reflektantów zgłosiło się wielu, ale sami żydzi. Poznańczycy, powodując się szlachetną inicjatywą, na takie rozstrzygnięcie kwestji się nie zgodzili, a dla udostępnienia kupna nie żydowi obniżyli dla chrześcijan cenę kupna o 1.000 zł. z nadzieją, że sklep dostanie się w ręce chrześcijańskie.

I zdawało się, że „nasi najserdeczniejsi" nie przeforsują tego interesu. Tymczasem stało się inaczej.

„Żydzi — jak powiada Wilhelm Meister — zawsze znajdowali obcych parobków, którzy tępo wykonywali dla nich czynności..." I tu taki się znalazł w osobie miejscowego „kupca". Pan Marjan Gieryń, podstawiony przez żydów, korzystając jako Polak i chrześcijanin, z zaufania właściciela firmy „Zgoda", nabył sklep, aby go momentalnie odstąpić żydowi Beerowi Reichertowi.

Już to Słupca wogóle nie może się poszczycić dążeniami zmierzającemi do unarodowienia życia polskiego. **Były przeto różne przykłady żydolubstwa, ale takiego horendalnego pogwałcenia ducha Polaka — katolika nikt jeszcze się nie dopuścił.**

Rzecz charakterystyczna, że rodzina Gieryniów dawno osiadła w Słupcy, cieszy się opinją ludzi uczciwych i dobrych Polaków. Znalazł się jednak ptak, który skalał własne gniazdo.

Sądzimy że klienci p. Marjana Gierynia chrześcijanie którzy sklep jego jako Polaka nawiedzali — sprzedawczyka omijać będą zdaleka.

A cóż na to p. Franciszek Radosiewicz właściciel domu, w którym sklep się znajduje?

Wszak o tem wie każdy analfabeta, że bez zgody właściciela domu, taka tranzakcja do skutku przyjść by nie mogła. Czyżby p. Franciszek Rodosiewicz, jeden z najbogatrzych ludzi w Słupcy, pokusił się o Judaszowe srebrniki?

Nemo.

Tyśmienica.

## Skandal w Kasie Chorych.

W Tyśmienicy istnieje ekspozytura tłumackiej Kasy Chorych. Otóż z Eskoozytury tej wyrzucono niedawno Polkę Stefanję Grybo, matkę trojga dzieci, której mąż, b. oficer armji Petlury uciekł do Rosji. Wyrzuciła ją Kasa Chorych na bruk z trojgiem dzieci, w ostatniej, skrajnej nędzy. Pani Grybo wychowała wzorowo dzieci swe, trzech synów, na Polaków a dziś aby módz dzieci te wyżywić, cóż ją czeka?...

A na miejsce niepotrzebnej pani Grybo, przyjęła Kasa Chorych żyda Borucha Seemana, skrajnego sjonistę i wroga polskości, który spełnia funkcje kontrolera Kasy Chorych!

Czyż to nie skandal?!

A dyrektor Kasy Chorych Dr. Krzemuski (wychrzta) cóż na to?...

Czyż nikt nie znajdzie się ktoby wglądnął w te skandaliczne stosunki i zechciał tę stajnię Angiasza wyczyścić?...

*Ygrek.*

## „Głupia formalistyka"

Na co pozwalają sobie u nas żydzi.

Niejaki Hersz Młynarzewicz, kupiec żydowski w Łodzi przyszedł do miejscowego urzędu pocztowego po odbiór paczki.

Przy wydawaniu paczki zażądano od Młynarzewicza, jak zwykle w takim wypadku pisemnego pokwitowania odbioru; jednakże wobec tego, iż była sobota **żyd odmówił podpisania kwitu.**

**Wobec tego Urząd Pocztowy ze swej strony odmówił wydania tej paczki.** Bezczelny żyd na to zawołał:

**—Głupia formalistyka!**

Za te słowa Młynarzewicz został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej z art. 154 cz. II kod. karnego za obrazę Urzędu. Sprawę tę rozpoznawał Sąd Okręgowy w Łomży, który Młynarzewicza skazał na 200 zł. grzywny.

W Sądzie apelacyjnym natomiast zmniejszono żydowi karę do 50 zł. grzywny.

Oto do czego dochodzi już bezczelność żydowska: więc odmowa podpisania kwitu przez odbiorcę ma być czemś zrozumiałem, natomiast odmowa wydania paczki odbiorcy, który kwitu nie podpisał — „głupią formalistyką"!

Jest to również wymowny przykład dla chrześcijan, jak żydzi święcą sobotę, a jak chrześcijanie święcą, zwykle niedzielę.

## Żydzi demaskują żydów.

Dziennik żydowski przeciwko alarmom prasy żydowskiej o rzekomych pogromach w Rumunji.

Jak wiadomo prasa żydowska głosi już od kilku tygodni całemu światu nieprawdopodobne wieści o niesłychanych rzekomo pogromach żydów w Rumunji.

Gminy żydowskie w Polsce ogłaszają protesty przeciw pogromom, posłowie składają ordery, protestują w Lidze Narodów, ogłasza się jakieś bojkoty Rumunów słowem inicjują się typową żydowską — znaną dobrze nam, Polakom — nagonkę na naszych sąsiadów i sojuszników.

Społeczeństwo polskie ani na chwilę nie wątpiło, że wiadomości rozsiewane przez pisma naszych Kochanych habrajczyków i są — w najlepszym razie — mocno a mocno przesadzone, o ile nie całkiem wyssane z palca.

Obecnie okazuje się, iż nawet niektóre dzienniki żydowskie uznały, iż w sprawie „pogromów rumuńskich" przeholowano. Oto co bowiem podaje urzędowa Polska Agencja Telegraficzna:

Na skutek pojawiających się w prasie zagranicznej fałszywych wiadomości o rzekomych pogromach żydowskich w Rumunji, dziennik żydowski "Unser Welt" zamieszcza artykuł **protestujący przeciwko mieszaniu się żydów zagranicznych do** wewnętrznych spraw żydów rumuńskich.

„Prawdą jest — pisze dziennik — że my, żydzi rumuńscy, przypieczętowaliśmy krwią naszą w wojnie światowej uznanie naszych praw, nie możemy się jednak — niczego spodziewać po tych daremnych protestach. Dla nas — **żydów rumuńskich — nie istnieje inna polityka, jak spokojne życie w państwie rumuńskiem.** Jedynie przez **lojalność okazywaną we wszystkich okolicznościach,** żydzi rumuńscy mogą bronić nabyte przez siebie prawo. **Podniecenie prasy zagranicznej dolewa tylko oliwy do ognia** i sprzyja tym, którzy pragną łowić ryby w mętnej wodzie". Wymowne nieprawdaż? —Prasa żydowska w Rumunji daje nauczkę prasie żydowskiej w Polsce.

## Lekarze żydowscy demaskują podstęp żydowski w sprawie trupów w prosektorjach.

Odezwa lekarzy żydowskich. — Równe obowiązki dla żydów!

Sprawa dostarczenia przez żydów zwłok dla zajęć prosektoryjnych akademików - żydów jest w dalszym ciągu aktualną.

Grono lekarzy żydowskich, a w tej liczbie większość, nie mająca żadnego związku z uniwersytetem ogłosiło list w prasie, w którym ze „smutkiem" komentuje się uchwała senatu akademickiego, wymagająca aby żydzi dostarczali zwłoki dla prac studentów wyznania mojżeszowego.

**Autorzy robią następującą uwagę:**

„Istnieje niedawno wydany okólnikowy przepis wydziału szpitalnictwa magistratu m. Warszawy, zabraniający odsyłania zwłok do prosektorjum, o ile znajdzie się krewny zmarłego domagający się wydania ciała. **Przepis ten jest bardzo elastyczny, z jego niejasności korzystają skwapliwie nietylko prawdziwi, lecz i rzekomi krewni, którzy bądź sami bądź za posrednictwem różnych urzędów i organizacyj zabierają zwłoki ze szpitala.**

**Tak więc lekarze—żydzi sami potwierdzają fakt, że żydzi rozmyślnie nie wydają zwłok swoich, podstawiając „rzekomych krewnych".**

Jak przełamać ten upór? Oczywiście tylko — idąc temi drogami, jakie obrał senat akademicki. Ale autorzy listu wyciągają odmienne wnioski. Żądają wydania ustawy któraby niedopuszczała do zabierania trupów bezdomnych przez fikcyjnych krewnych a dopóki ustawa taka nie istnieje, **nie chcą żadnych ograniczeń żydów** w prawie krajania zwłok chrześcijańskich.

Należy bardzo wątpić czy jakakolwiek ustawa potrafi zmusić społeczeństwo żydowskie, niezwykle solidarne, do wydawania zwłok. Panowie lekarze sami o tem dobrze wiedzą i poprostu **grają na zwłokę**

Przypomnijmy sobie, że głośne rozruchy akademickie w Rumunji spowodowane przez tą samą sprawę rozpoczęły się na uniwersytecie Klauzenburskim, kiedy **akademicy—żydzi potajemnie wynieśli w nocy z prosektorjum trupa poznawszy w nim żyda.** Nie można więc tak, jak to robią autorzy listu pisać o nieodpowiedzialności młodzieży studjującej „za przesądy religijne pewnej warstwy społecznej".

Katolicy mają ten sam „przesąd" podług terminologji bezwyznaniowych żydów a prawo moralne i religijne podług pojęć naszych, że zwłokom zmarłego należna jest cześć i poszanowanie. **Dla celów nauki a więc dobra ludzkości robimy tą wielką ofiarę z naszych uczuć i oddajemy trupy dla sekcji.** Nasze uczucia nie są mniej święte, niż uczucia żydów.

**Niechże ponoszą równą z nami ofiarę.** Niech w tej bolesnej a koniecznej sprawie każdy naród w równej mierze przyczynia się do zdobywania wiedzy przez swoją młodzież. Naprawdę, trzeba nie mieć dobrej woli, aby gmatwać tak wyraźną sprawę

## Bluźnierstwa rabinów tałm. przeciw Bogu.

Bajczarze rabinaccy wypisują ot takie fabuły przeciw Bogu i przeciw patryarchom jakie zawiera „Traktat" Megilla fol. 31. col. 2. a która tak opiewa:

Abraham rzekł do Świętego i Błogosławionego Boga: O Ty Panie Świata, może Izraelici niech się precz mówi będą przeciwko Tobie grzeszyć, a (czy wówczas) Ty z nimi tak samo postąpisz jak z rodem (ludzkim) przed potopem, lub jak z tym rodem, który rozproszyłeś (tj. z tymi którzy budowali wieżę babilońską . . red). I Bóg odpowiedział jemu: „Nie".

Na to rzekł Abraham: O ty Panie Swiata a skąd ja o tem mam wiedzieć? I odpowiedział mu Bóg: „Weź trzechletnią jałowicę,. (Ks. rodz. XV. 9 tj. celem przyniesienia ofiary).

I Abraham odrzekł: O Ty Panie Świata, to się stanie wówczas, kiedy świątynia zostanie zbudowana, a jak świątyni nie będzie później jak wówczas będzie się powodzić żydom? I powiedział Bóg: „Ja im dałem w zakonie porządek (przepis) składania ofiar i jak długo będą oni to czytać, to będę od nich przyjmował ofiary, jak gdyby one były składane na ołtarzu w świątyni i wynaczę ich wszystkie nieprawości.

Podobna bujda stoi napisana i w „traktacie" Taanita fol. 27 col 2.

Zaś rabin Menachem w swoim komentarzu do pięcioksiągu Mojżesza stawia jako dogmat że obrzezanie jest ochroną i gwarancją, że żaden obrzezany nie wejdzie do piekła. A w księdze Medrasz Tillin fol. col 2. zawiera na temat 6-go psalmu następującą klechdę: Obrzezanie jest (Bogu) przyjemne, gdyż święty i błogosławiony Bóg przysiągł Abrahamowi. że żaden obrzezany nie pójdzie do piekła.

W księdze zaś Akedath Jizchak fol. 54 col. 2 jak też i Bereszith Rabba fol. 43 col 2 i w Parasza 43 stoi napisane, że: Abraham siedzi przed bramą piekła i nie dopuszcza do tego, ażeby który obrzezany żyd został tam wtrącony.

Z tej bujdy jest widocznem, jak takie zakaprawi ne rabinisko jeden z drugim z takiej wspaniałej postaci Starego Testamentu jaką jest patrjarcha Abraham, robi w swojej księdze coś na kształt odźwiernego piekieł, który siedząc przed bramą tatmudystycznego piekła, tak jak stary austrjacki „regimentsarzt" (lekarz wojskowy) w czasie perjodycznej wizyty lekarskiej — przegląda wszystkich idących do piekła, a którego spostrzeże obrzezanego, ta chociażby on był największy hultaj, to nie pozwala mu iść do piekła i odsyła go z powrotem (szkoda że nie z napisem: retour! nicht angenomen. przyp. zecera). I czy można się tu dziwić, jeżeli tego rodzaju działacze jak p. Roderyk Stoltheim nazywa tego rodzaju żydów, jak ci, którzy takie bujdy piszą, jak też i ci, którzy w takie bujdy wierzą „podludźmi"! („Untermenschen".)

JAN KOZICKI.

# Z całej Polski.

**Dochody wzrosły ponad preliminarz.** Wpływy z podatków bezpośrednio wyniosły w roku 1926 — 463.856 tysięcy, co stanowi 139 proc. preliminowanej sumy. Najwyższe wpływy dał podatek przemysłowy, a mianowicie 209.782 tys. zł., co stanowi 128 proc. sumy preliminowanej. Następnie podatek dochodowy w sumie 104.255 tys. zł., co stanowi 149 proc. sumy preliminowanej, wreszcie podatek gruntowy w sumie 76.195 tys. zł. co stanowi 153 proc. sumy preliminowanej. Podatek pośredni przyniósł w sumie 137.620 tys. zł., co stanowi 126 proc. sumy preliminowanej.

**Aresztowanie 3 posłów białoruskich.** Z Wilna donoszą o aresztowaniu tam za akcję przeciwpaństwową trzech posłów białoruskich: Taraszewicza, Raka-Michałowskiego i Wołoszyna. Władze polityczne od dłuższego już czasu miały na oku tych działaczy, wstrzymywały się jednak z aresztowaniem, aż do czasu nagromadzenia dostatecznego materjału dowodowego.

Rewizje dokonane w związku z tą sprawą w wojew. Warszawskiem, wileńskiem, białostockiem, nowogródzkiem i poznańskiem dały niezwykłe dowody. Znaleziono instrukcje, klucze szyfrowe oraz kwity, z których wynika, że na akcję wywrotową otrzymywali posłowie od państwa ościennego 2000 dolarów miesięcznie na każdy okręg.

**Masowe aresztowania komunistów w Warszawie.** W związku z aresztowaniem posłów białoruskich i przeprowadzeniem rewizji w Warszawie i innych miejscowościach Polski, Komisarjat Rządu na miasto Warszawę wydał okólnik, w którym zaznacza, że onegdaj dokonano w Warszawie około 120 aresztowań a przeprowadzono blisko 200 rewizyj. Aresztowanym udowodniono, że pozostają w ścisłym kontakcie z organizacjami komunistycznemi. Wykryto całe archiwa aktów i kompromitującej korespondencji, prowadzonej między polską młodzieżą komunistyczną a rosyjskim stow. „Komsomolec". Wśród aresztowanych znajduje się dużo studentów, także jeden wyższy urzędnik ministerjalny VI rangi. Stwierdzono, że agenci i emisarjusze Kominternu otrzymali pensje miesięcznie do 100 dolarów. Punktem centralnym dla wszystkich kolportarzy była księgarnia „Książka" w Warszawie przy ul. Dzikiej.

**Radjo w pociągach polskich.** Specjalna komisja złożona z delegatów min. komunikacji oraz dyrekcji kolejowej warszawskiej odbyła nowe próby z aparatem radjowym specjalnej konstrukcji bez anteny, przystosowanym do odbioru audycji w wagonie kolejowym podczas jazdy pociągów. Próby odbyły się na dystansie między Warszawą a Skierniewicami. Wynalazcą nowego aparatu jest inż. Dormund. Min. komunikacji ma zamiar za niewielką opłatą udzielać audycji radjowych przez odbiorniki kolejowe.

**Muzeum narodowe w Warszawie.** Wkrótce mają być rozpoczęte roboty około budowy Muzeum Narodowego w Warszawie przy Alei 3 go Maja. Roboty mają potrwać 5 lat. Na rok bieżący wyznaczono kredyt w wysokości pół miljona złotych.

**Konkurs Chopinowski w Warszawie.** W najbliższych dniach rozpoczyna się w Warszawie w sali Filharmonji wielki kon-

# Tragedja dzieci talmudysty.

## Jak talmudysta z lekkiem sercem rzucił swą żonę i stał się sprawcą tragedji swych dzieci (o ile to prawdą).

Z Warszawy donoszą: Przed kilku dniami zgłosiła się do Rabinatu Warszawskiego p. Mirjam Łaja Serke, córka zamożnego kupca z prowincji i opowiedziała następującą historję, popartą właściwymi dokumentami: (o ile te nie są fałszywe).

Przed 26 laty p. Serke została żoną młodego chasyda, talmudysty, krewnego cadyka z Góry Kalwarji. Młody chasyd był bardzo zdolny i uczony. Zacofani współwyznawcy zarzucali mu zbytnie zaintereso wanie się nauką świecką i czytaniem innych książek poza talmudem i innemi księgami świętemi. Syn ghetta jednak żądny wiedzy i życia na szerokim świecie nie porzucał nauki.

Pewnego dnia, w przeddzień jakiegoś święta żydowskiego, młody chasyd oświadczył, że udaje się do swego krewnego cadyka i wyjechał. Minęło kilka dni i mąż nie wracał do domu. Rozpoczęto poszukiwania, które jednak nie dały żadnego wyniku. Uczony chasyd przepadł bez śladu. Było to zaledwie 2 miesiące po ślubie.

W kilka miesięcy po wyjeździe swego męża Mirjam Łaja Serke została matką. Należy jednak zaznaczyć, że małżeństwo jej z młodym chasydem, chociaż zawarte według przepisów talmudu, nie było odnotowane w aktach stanu cywilnego.

Syn Daniel odziedziczył po ojcu żądzę wiedzy i po skończeniu szkoły średniej, wyjechał do Paryża na Sorbonę. Podczas studjów w Paryżu Daniel zawarł znajomość z panną Peppi Dajwison, córką b. bogatego kupca żydowskiego z Aleksandrji. Młodzi ludzie pokochali się i postanowili się pobrać. O decyzji swej p. Peppi zawiadomiła listownie ojca, który udzielił swego zezwolenia i przyrzekł przyjechać na ślub do Paryża. Daniel posłał przyszłemu teściowi swoją podobiznę, a p. Dawid Dajwison przekazał do Paryża znaczną sumę jako podarunek dla narzeczonego swej ukochanej córki.

Zgodnie z przyrzeczeniem p. Dajwison przybył do Paryża na kilka dni przed terminem ślubu córki z Dawidem Serke.

I tu rozegrała się tragiczna scena. Zapoznawszy się z narzeczonym i dowiedziawszy się o jego stosunkach rodzinnych, przekonał się p. Davison ku swemu największemu zdumieniu, że **młody człowiek jest jego synem.** W chwili ucieczki z domu nie wiedział on bowiem, że żona jego jest w stanie odmiennym.

Rozpacz dzieci niema granic. Dajwison chcąc naprawić krzywdę jaką wyrządził swej pierwszej żonie i synowi postanowił się teraz niemi zaopiekować. Napisał więc do p. Mirjam Serke proponując jej rozwód i załączając czek na 10 tys. dolarów. Syna chce zabrać do Aleksandrji.

# Kronika krakowska.

**Zbytnia gorliwość organów policji.** Dyrekcja policji komunikuje, że w związku z ostatniemi kradzieżami kasowemi zarządzona została przez Komendę Policji państwowej w Krakowie w nocy z dnia 9 na 20 stycznia br. obława w czasie od 1.30 do 6 godziny rano za podejrzanymi osobnikami oraz kontrola lokali odwiedzanych przez podejrzane osobniki. Niektóre organa policji przy przeprowadzeniu powyższych czynności przekroczyły udzielone im instrukcje, skutkiem czego zaszło kilka niepożądanych incydentów. Wobec tego na polecenie wojewody wdrożono dochodzenie przeciwko winnym funkcjonarjuszom policji.

**Gen. Deeds w Krakowie.** W Krakowie bawił angielski generał Deeds, który objeżdżał całą Polskę agitując wśród żydów za sjonizmem. W Krakowie zwiedził gen Deeds zabytki krakowskie a saliny we Wieliczce.



kurs Szopenowski dla pianistów pod protektoratem p. Prezydenta Rzeczypospolitej. W dniu wczorajszym upłynął termin zgłaszania się pianistów na konkurs. Do konkursu zgłaszają się pianiści z zagranicy i z Polski a w szczególności 13 osób z zagranicy, 15 z Polski. Są 3 nagrody: 1) ofiarowane przez prezydenta Rzeczypospolitej 5000, zł. 2) przez ministerstwo 3000 zł. i 3) miasto Warszawę 2000 złotych.

**Colban bada sprawy mniejszości.** Z Katowic donoszą: Dyrektor sekcji mniejszości narodowych przy Lidze Narodów dr. Colban odpowiadając w czasie przyjęcia przedstawicieli niemieckiej mniejszości na mowę prezesa Volksbundu dr. Edwina Hencla, miał odpowiedzieć że nie przybył na G. Śląsk celem badania jakichkolwiek żażaleń czy skarg, lecz na zaproszenie rządu polskiego, aby przestudjować na miejscu zagadnienie mniejszości.

**Amerykańsko — niemiecki koncern chce wykupić kina poznańskie.** Pisma poznańskie donoszą, że amerykański i niemiecki koncern finansowy zamierzą wykupić poznańskie przedsiębiorstwa kinematograficzne.

**Mamy już egzaminy szkolne w języku hebrajskim.** Ministerstwo W.R. i O.P. zgodziło się na prośbę nauczycielstwa wileńskiego, aby dodatkowe egzaminy w hebrajskiem seminarjum nauczycielskiem odbywały się w języku hebrajskim. Egzaminy te odbędą się w końcu stycznia br. z udziałem przedstawiciela Min. WR. i OP

**Odezwa białoruskiej Rady Nacjonalnej.** Białoruska Rada Nacjonalna wydała odezwę do Białorusinów w której potępia działalność robotniczo—włościańskiej Hromady, która — jak pisze odezwa — zaprzedawszy się III Międzynarodówce prowadzi do zguby nieuświadomionych włościan białoruskich. Rada wzywa włościan do walki z „hurtkami“ których likwidacja jest konieczna dla odrodzenia moralnego wyzwoleńczego ruchu białoruskiego.

**Niebywały proces** Dnia 26 stycznia rb. rozpocznie się we Lwowie osławiony proces przeciwko członkom towarzystwa „Nuzy“, którzy w myśl statutu towarzystwa odpowiadać będą za niepokrycie (z powodu baukructwa) długów „Nuzy“. Do procesu zawezwano 21 tysięcy świadków.

**Pociąg ostrzeliwany przez bandytów.** Onegdaj nocą między Piastowem a Pruszkowem pod Warszawą nieznani sprawcy zasypali gradem kul rewolwerowych pociąg osobowy nr. 2 1, który wychodzi z Warszawy o godzinie 10,20. Na szczęście nikt z podróżujących nie został ranny, kule wybiły tylko kilka szyb wagonu.

**Zjazd geografów słowiańskich w Polsce** odbędzie się w końcu maja i pocz. atkach czerwca b. r. jednocześnie z międzynarodowym kongresem medycyny wojskowej. Program jego ułożono w ten sposób, że uczestnicy, którzy w liczbie kilkuset przybędą z Bułgarji, Czechosłowacji i Jugosławji, zwiedzą ważniejsze osobliwości Polski.

**Komandor Bartoszewicz skazany** Dnia 15 b. m. zapadł wyrok w sprawie przeciw kom. Bartosiewiczowi i tow. o nadużycia w marynarce wojennej. Sprawa ta ciągnęła się, jak wiadomo, od 11 października ub, r. Komandor Bartoszewicz skazany został na karę ciężkiego więzienia na lat 5, ograniczenie praw, wydalenie z wojska i marynarki. Komandor Müller skazany na 3 miesiące aresztu. Komandor Zdeb i Toczyski na 2 miesiące aresztu, Komandor Morgulec, porucznik Lipiński i Kubiński na 1 miesiąc aresztu.

**Niezwykłe samobójstwo w Warszawie.** Przy ul. Dzikiej pozbawił się życia niejaki Wrzesiński, który od dłuższego czasu był nieuleczalnie chory. Sporządził sobie w zakładzie elektrotechnicznym w którym był zajęty, fotel elektryczny na wzór foteli stracenia zbrodniarzy w Sing Sing“ (Ameryka). Przed samobójstwem napisał kilka listów a z jedną kartkę z napisem: wysokie napięcie 800 wolt, proszę mnie nie dotykać“ — przylepił sobie na piersi. Po napisaniu tych listów odkręcił kontakt momentalnie poniósł śmierć.

**Podniesienie bandery na statkach polskich** Onegdaj odbyła się w Gdyni uroczystość podniesienia bandery polskiej na okrętach handlowych, zakupionych niedawno przez rząd polski we Francji. Akt podniesienia bandery odbył się na okręcie „Wilno“ w obecności ministra przemysłu i handlu, Kwiatkowskiego, któremu towarzyszyło szereg wyższych dygnitarzy.

# Czy wiecie że...

...W Zurichu istnieje „Klub walki z samobójstwem“, którego członkowie twierdzą, że w ciągu kilku lat ostatnich udało im się uratować życie przeszło 600 uset desperatów, w czem 200-u recydywistów, mających na sumieniu już parę zamachów samobójczych. Klub zwraca się stale do publiczności z prośbą o wskazanie adresów osób skłonnych do pozbawienia się życia. Praktyka wykazała, iż w większości wypadków przyczyną rozpaczliwego kroku są fatalne warunki materjalne; pomoc, okazana w porę, ratuje człowieka od śmierci.

—o—

...Leningrad liczy obecnie 1 600.000 mieszkańców (przed wojną 2,000.000.

—o—

...Nuty muzyczne wynalazł mnich Benedyktyn Guido z Arezzo w r. 1022.

—o—

...Rodzina, do której należał słynny kompozytor Jan Sebastjan Bach, wydała pomiędzy rokiem 1550 a 1800 dwudziestu dwóch muzyków.

—o—

...Na kilka lat przed rewolucją francuską pozbawiono urzędu pewnego księdza za to, że słowa łacińskie quisquis i quamquam wymawiał nie według postanowień Sorbony, zalecających mówić: kiskis i kamkam.

—o—

...Kucharz Ludwika XIV. Katel, popełnił samobójstwo z tego powodu, że nie udała mu się jedna z potraw i król nie tknął jej podczas kolacji.

—o—

...Sporządzony ostatnio w Ameryce olbrzymi aeroplan o sile 825 HP udźwignąć może 2000 kilogramów bomb,

—o—

...W roku 1797 zmarł w Bergen (Norwegja) niejaki Józef Surrington, mając lat 160. Najstarszy syn jego liczył 103 lata, najmłodszy 9.

—o—

...Sułtan Amurat I. miał sforę, składającą się z 40 tysięcy psów myśliwskich, z których każdy nosił złotą obrożę.

—o—

...Interesujący rekord osiągnięty został na skutek konkursu, ogłoszonego przez najpoczytniejszy dziennik Quebec'u (Kanada). Cztery barany sprowadzono do fabryki z odległego o 21 kilometrów od miasta — pastwiska. Zostały one bezzwłocznie t. j. o 5-ej rano ostrzyżone. Czyszczenie, odtłuszczanie i czesanie wełny oraz jej farbowanie zajęło pół godziny, poczem przystąpiono natychmiast do przeróbki jej na sukno. Wykończony materjał wziął krawiec i uszył garnitur, który dostarczono samolotem gubernatorowi Kanady, znajdującemu się na wystawie przemysłowej, w odległości 80 klm. od Quebecku, o go 1z. 6 ej m. 45 wieczorem tego samego dnia. Takiem jest tempo dzisiejszego życia.

—o—

...Znakomity fizjognomista Emil Peters w swojem ostatniem dziele zastanawia się nad stosunkiem ucha człowieka do jego charakteru. Według niego silnie zbudowane ucho o dobrze rozwiniętej muszli mają ludzie energiczni, praktyczni. Gruba i mięsista miękka część ucha świadczy o skłonnościach do rozkoszy zmysłowych. Ucho wielkie, niezgrabne cechuje ludzi o wrodzonym braku taktu. Ucho wąskie, nieco wydłużone wskazuje na umysł ruchliwy i niespokojny. Nieco szersze pośrodku ładnie uformowane ucho świadczy, o równym, spokojnym charakterze. Delikatny rąbek ucha mówi o subtelnej duszy Mocno zakrąglona muszla spotyka się u ludzi niezależnych, a jeżeli brzeg jej jest zgrubiały znać, że stanowczość przerodziła się w upór. Drobne ściśle do czaszki przylegające ucho mają ludzie wstydliwi, bojaźliwi.

—o—

...Amerykańskie towarzystwa ubezpieczeniowe przeprowadziły niedawno bardzo szerokie badanie, oparte na ścisłych cyfrowych danych statystycznych, w celu ustalenia głównych przyczyn śmiertelności ludzkiej. Pierwszym wrogiem ludzkości, jak wykazały statystyczne dane, to choroby sercowe. Drugie miejsce zajęły chroniczne choroby nerek wśród mężczyzn, a krwotok mózgowy u kobiet. Trzecia przyczyna śmiertelności mężczyzn — to krwotok mózgowy, u kobiet zaś — rak, który zajmuje dopiero czwarte miejsce w statystyce śmiertelności mężczyzn. — Natomiast czwartym śmiertelnym ciosem dla kobiet okazała się choroba nerek. Piątą bramą śmierci dla całej ludzkości były bakcyle gruźliczne. Szóste i siódme miejsce zajęły choroby płucne na tle zapalenia.



Adres Redakcji i Administracji;
Kraków, pl. Matejki l. 7. I. p.
Telefon nr. 4270 — Konto czek. 405.585
Oddziały; **Lwów**, Rozwój, Legionów 3. I. p. w podworcu na prawo. **Poznań**, Kirschkowa, Gwarna

CENY OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz mm. — Ogłoszenia zwykłe **zł. 0·20.** Nadesłane zł. 0·40. Dział ekonomiczny i komunikaty zł. 0·80. I-sza strona i inne tekstowe zł. 0·80. Ogł. święt. 50 procent droższe. Dla urzędn. państwow. emer. robotn inwal. i posz. pracy rabat.
CENY PRENUMERATY: miesięcznie: 1·35 zł. kwartalnie: 4.— zł.
W Ameryce prenumerata roczna 6 dolarów, Ceny zrozumieć należy wraz z dostawą do domu.

Za Spkę wydawniczą i redaktor odpowiedzialny: Jan Kozicki. Drukarnia Mieszczańska, Kraków, Batorego 6. Tel. 1016